

BIELARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

<p>Adres Redakcyi i Administracji: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz. wieč.</p>	<p>„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zal., na paühoda — 5 zal., na 3 miesiacy — 3 zal., na 1 miesiac — 1 zal. HAZETA WYCHODZIĆ 2 RAZY U TYDZIEŃ.</p>	<p>Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ũ wadnej pałoscy.</p>
---	---	--

Z NOWYM HODAM, Z NOWYM ŠČAŠĆIEM!

Ad Redakcyi i wydawiectwa „Biel. Krynicy“

Ad Nowaha Hodu „Bielaruskaja Krynica“ wychodzić DWA RAZY NA TYDZIEŃ.

Kożny čytač naš nie pawinien zabywać, što hety wialiki krok napierad budzie wymahać nowych koštaŭ wydawiectwa, dzieła čaho zaklikajem Was, braty, pašyrać hazetu i prysyłać akuratna padpisku. Niachaj nia budzie niwodnaje wioski ũ našym kraï, kudy-b nie dajšła „Bielaruskaja Krynica“.

Abawiazkam kožnaha našaha padpišcyka padać u Redakcyju adras swajho znajomaha, susieda, kab možna było pasłać jamu probnyja numary hazety!

Dyk wiedajcie, braty Bielarusy, što wydawaŭnie „Bielaruskaj Krynicy“ dwa razy na tydzień ad Was zaležyć!

Na parozie Nowaha Hodu.

Astaŭsia ũžo za nami stary ciazki hod. Na praciahu hetych troch sotak z lišnim dzion nia bačyŭ naš narod u swaim nacyjanalnym žyćci jasnych časinaŭ. Na staronkach našaj „Bielaruskaj Krynicy“ za ũwieš minuly hod nia prychozidca spatkać adbićcia mamentaŭ radašci, kali nia ličyć uzmacawaŭnia našaj arhanizacyi BChD.

U žyćci palityčnym my Bielarusy mieli tolki adzin ciarnisty šlach, pa jakim idziom i siaŭnia.

U minulym hodzie, jak i na parozie Nowaha Hodu, trymaje ũ rukach uładu ũ Polskaj Republicy urad, jaki i prypiswaje sabie „maralnaje azdaraŭleŭnie“. Pryšli da ułady ludzi, jakija ličyli ci ličać siabie lewicoŭcami, a kab prypadabacca i buržuazii — dapoŭnili svoj skład wiadomymi abšarnikami reakcyjanerami. Hety apošni krok p. Piłsudskaha nam Bielarusam daŭ zrozumieć, što spadziawacca niejkich pieramienaŭ nia možna. Našy pačatkawija nadziei na majowy pierawarot asabliwa chutka raźwielilisia pašla likwidacyi Hramady, jakaja choć była ũ swaich padstawach tworana čužymi rukami i dla čužych nam metaŭ, ale ũsio-ž-taki mieła tuju dobruju staranu, što chočućy-niachočućy ũswiedamlała narod i ũ nacyjanalnych adnosinach.

Zdawałasia, što urad marš. Piłsudskaha zahnaŭšy „Hramadu“ ũ padpolle padumaje ab tym, čym zapoŭnić stworanuju im pustatu. Zdawałasia, što, jak heta zaŭsiody bywaje, adabraŭšy kamu štošci—treba było-b dla roŭnawahi pakryŭdžanaha zaspakoić niejkim minimumam ustupak.

Ale hetaha nia stałasia, choć urad wiedaŭ, što pryčynaj pašpiechu „Hramady“ była jaje bielaruskaja wywieska. I siaŭnia woš, jak na praciahu ũsiaho 1927 hodu, staim pierad faktam, što urad p. Piłsudskaha ničoha nam napraŭdy realnaha nia daŭ, kali nia ličyć niekalkich sumniŭnaj wartašci pačatkawych škołaŭ na miesca sotniaŭ škołaŭ pazačynianych.

Heta ũžo za nami. Što-ž majem pierad saboj?

Hod 1928 pačynajecca pad znakom wybaraŭ u polski parlament. Choć ciapierašni urad najwyraźniej nia ličyŭsia z pradstaŭnictwam narodaŭ żywućych u miežach Polskaj Republicy, choć marš. Piłsudski jošć palitykam usialakich niespadziewanak, — adnak, nia hledziaćy na ũsio heta, fakt wybaraŭ u nowy Sojm i Senat jošć faktam pieršaradnaha značeŭnia, asabliwa dla nas Bielarusau. Jošć jon pieradusim nowaj akazijaj pakazać šwietu, što palityka palanizacyi, skrytnaja i adkrytaja, nia tolki nie adbiła achwoty da našaha nacyjanalnaha žyćcia, ale naadwarot, heta palityka nas jašče bolš zahartawała ũ zmahaŭni pad šciam bielaruskich partyjaŭ z niezaležnickaj ideolohijaj. My budziem wieryc, što narod bielaruski apraŭdaje pałożanyja na jaho nadziei, i na wybarach sioletnich, zhurtawaŭšysia kala Bielaruskaha Abjadnanaha Wybarnaha Kamitetu, prawiadzie ũ polski Sojm i Senat nia mienš pradstaŭnikoŭ, čym sia ũ 1922 h. Praŭda, našy sialanie zdezarjentawanyja swarkami mižpartytynymi, adnak treba wieryc, što zdarowy rozum pieramoža, što naš narod ũžo dawoli šwiedamy, kab nia wiedaŭ, chto jaho pryjacieli, a chto worah.

Ale wybary—heta nia tolki demanstracyja. Wybary tolki dzieła demanstracyi — lišniaja, jak na našy časy, roskaš. Nia treba ani na minutku zabywacca, što naša meta — dać jak najbolšy lik pasloŭ i senatarau, kab jany sa zdwojenaj enerhijaj pawiali pracu pačatuju pieršym bielaruskim parlamankim pradstaŭnictwam, bo praca na hruncie Sojmu i Senatu—heta naš tymčasam amal adziny sposab zmahaŭnia z tymi, chto čakaje z hodu ũ hod našaj pahibieli.

Woš čamu 1928 hod moža i musić być pawarotnym punktam da lepšaha žyćcia Bielaruskaha Narodu.

Dyk u dobry čas, da pracy!

Al. S.

„List pasterski Biskupów Polskich w sprawie wyborów“.

Z wialikaj uwahaj i zhary narychtawanaj pašanaj pračytali my list polskich biskupaŭ u sprawie wybaraŭ.

Słušna list biskupaŭ padčorkiwaje asabliwuju wažnašć wybaraŭ u Sojm. Pryšli Sojm maje wializarnaj wažnašci zadaŭni: jon maje pradusim hruntoŭna pierahladzieć Kanstytucyju. Niasłušna tolki list abmiažoŭwaje kirunak hetaha pierahladu Kanstytucyji, wysoŭwajućy modny ciapier i pryjemny dla sučasnaha ũradu — klić „stwareŭnia silniejšaj ułady“, niezaležnaj ad partyjnych upływaŭ, što značyć praktyčna — silniejšaj wykanaŭčaj ułady, niezaležna ad ułady zakonadaŭčaj, ci ad Sojmu! abo spynieŭnia parlamentaryzmu, ci narodapraŭstwa!

Słušna pieraścierahaje list biskupaŭ ad niebiašpieki paŭtornaj straty Polščaj jaje dziaŭžaŭnaj niezaležnašci — kali ũ joj iznoŭ zapanuje biazładździe, unutranaja hryźnia dy raspusta. Niasłušna tolki ličyć tak zwanuju „Kanstytucyju 3 maja“ — „najlepšaj...“ Jak wiedama, Kanstytucyja heta sank-

Fr. HRVŠKIEWIČ.

Na Nowy Hod.

Sonca ũkaciłasia zrnannia na hory I wylała kosaŭ krynicy na šwiecie, Blisnuli lodam zahony j razory Twaram padobnym bliskučaj kamecie; Wočy palilisia śniežnym bliskaŭniem, Čystym, jak z kryštalu wykutym [raŭniem.

Z lesu ablitaha sonkawym šwietam Wyšaŭ na pole hałodny waŭčyna, Hlanuŭ pa niebie ũ siŭ čystu adzietym, Hlanuŭ na ziemlu... Tut śniežna piaryna Hreła kareŭčyki miežawych traŭkaŭ J lodam krapila moc wodnych zastaŭ [kaŭ.

Pola śmiajałasia bliskam srabrystem, Dzień razharaŭsia wahnistaj kudzielaj, Wietryk leđz wiejaŭ... Paletkam [sniažystym

Sitkam dryžeła prazrysta admiella: Hrudka kryštalu raźmiejanym twaram Sonca chapała z siwielym paparam.

Skutana śnieham chwajowaje holla Spała, choć sonka ũ ihołački hreła... Možna pačuci z padlesnaha pola, Holla časami z prasoŭnia skrypieła J cicha nanowa iznoŭ zacichała, Jak-by, zdajecca, nia sonka čakała.

Znaŭsia waŭčyna z chwajowym skry [potam, Znaŭsia jon z sonkam, marozam i hru [daj,

Znaŭsia z haroju, dalinaj, bałotam, Z wioskaj, chlawami j sabakaj pry [bludaj...

Tolki chaciełasia siaŭnia waŭčonku. Raz pahašeici ũ sialanskim šwironku...

Z lesu ablitaha sonkawym šwietam Wyšaŭ na pole hałodny waŭčyna, Hlanuŭ pa niebie, ũ siŭ čystu adzietym, Hlanuŭ na ziemlu... Tut śniežna pia-

[ryna Hreła kareŭčyki miežawych traŭkaŭ J lodam krapila moc wodnych zastaŭ [kaŭ.

cyjanawała paŭščynu!... Słušna list biskupaŭ u silnych dy pierakonywajućych słowach i abrazach — pakazywaje dy klajmić ciomnyja starony komunizmu. Prawilna takža list pieraličaje pryčyny šyreŭnia komunizmu.

Niasłušna tolki biskupy maŭčać ab tym, što nima lepšaha sajuźnika dy pamocnika komunizmu, jak biada dy kryŭda biednych, biaspraŭnych tak zwanych „nižejšych“ klasaŭ — z pryčyny samalubstwa dy wuzysku ich z boku kapitalistych. Słušna biskupy kažuć, što na wybarach u Polščy — „stanuć adzin proti adnaho... dwa abozy. Pieršy aboz — abarony zakonaŭ Chrysta, druhi — baračby proti ũsialakich religijnych padstawaŭ žyćcia“.

Tolki woš wielmi ciazka z listu biskupaŭ polskich dakładna wyšwietlić padziel palityčnych, sacyjalnych i nacyjanalnych hrupaŭ u Polščy na hetuja abozy — Chrysta i antychrysta... Sam Chrystos kazaŭ, što — nia toj naležyć dušoj da jaho, chto časta paŭtaraje: „Panie moj! Boža moj!“ ale toj, chto spaŭniaje wolu Božuju... Dyk jašče nia jošć aznakaj naležnašci da „abozu Chrysta“ — dadatak słowa „chryścijanskaja“ da nazowu tej ci inšaj — jaŭna klasowaj, panskaj, baroničaj eksploatacyju pracujućych masaŭ narodu, ci nacyjanalistyčnaj, nia pryznajučaj nacyjanalnej dušy inšaha narodu, partyi, jakich šmat u Polščy...

Najwyšejšyja prawadyry katalickaha kašciołu ũ Polščy słušna žwiartajucca da ũsich katalikoŭ Polščy padawać swaje hałasy, jak nakazywajuć im Boh i sumleŭnie. Słušna kažuć jany, što — tolki takim šlacham Duch Boży pana-waŭby ũ Polščy...

Słušna zaklikajuć katalickija biskupy, kab abawiazkowa wybirać ludziej chryścijanskich pierakanaŭniaŭ dy čystaha žyćcia, jakija-b ščyra i sumlenna pracawali ũ parlamencie na karyšć nasialeŭnia Polščy, asabliwa pakryŭdžanych — rałotnika dy sielanina.

Słušna pieraścierahaje list biskupaŭ, kab nie dawać zališnie wiery tym chłušnikam-demahoham, jakija bolš usich abiacajuć u časie wybaraŭ, ale pašla mienš usich robiać, dy zdolny zrabieć u časie swajho pasłoŭstwa, zabywajućy ab swaich abiacankach...

Słušna pieraścierahajuć biskupy i proti tych škodnych i zlosnych demahohaŭ, jakija siejuć nienawišć pamiž klasami dy slajami hramadźianstwa.

Niasłušna tolki biskupy polskija zabywajuć zaličyć siudy i tych, nia mienš škodnych dy ahidnych demahohaŭ žwiarynaha nacyjanalizmu, jakija siejać nienawišć pamiž celymi narodami, nia pryznajućy dušy, kultury i mowy inšych narodaŭ.

Słušna ukazywajuć polskija biskupy na Radawuju Rasieju, jak na — przykład taho, da čaho dawodzić takaja ũznataja komunizmam nienawišć klasaŭ dy sacyjalnych hrupaŭ!

Niasłušna tolki polskija biskupy nia ũkazywajuć na Polšču, jak na przykład taho, da čaho dawodzić takaja nienawišć pamiž celymi narodami, ũznataja, padsyčanaja wajaŭničnym nacyjanalizmam panujućaha „dziaŭžaŭ-

naha narodu", jakoha nawet najlepšaja částka najwyšejšaj inteligencyi nia mo- ża zapraŭdy-ż pa chryścijansku — pa ka- talicku — adniaściasia da niapolskich nac- yjanalności u Polšcy dy wyračysia całkom swajho nacyjanalizmu, jaki ūzbirajecca nawet na tyja najwyšejšyja wiaryšny, dzie, zdawałasia-b, pawinien świate i biasprečna panawać, jak amal nie ū zrealizowanym uo carstwie Bożym na ziamli — tolki i wyklučna chryścijanski, čystakatalicki pahlad na roŭnyja pierad Boham — ludziej i narody...

Słušna pierascierahajuć polskija biskupy wybaršcykaŭ ad ustrymańnia ad pidačy hołasa, ad čynnaha ūčasčia ū wybarach, ad spańieńnia swajho hramadzkaaha abawiazku, jaki zapraŭ- dy-ż robicca ū našych warunkach pro- sta — relihijnym abawiazkam.

Niasłušna tolki woś pastyrski list polskich biskupaŭ maŭčyc ab tym, što sam wybarny zakon, dadzienny pol- skaj respublikaj jaje šmat-nacyjanal- namu nasialeńniu, značna, wielmi značna abrezaŭ prawy i mahčymaści dla pracuŭnych klasaŭ dy niapolskich nacyjanalności Polšcy — u paraŭnań- ni z bahatymi klasami dy polskaj nac- yjanalności — wybrać dy paślać u Sojm i Senat swaich pradstaŭnikoŭ i barac- bitoŭ.

Słušna zaklikajuć biskupy ū Pol- šcy asabliwa katalikoŭ iŭci razem dy zgodna na wybary.

Miż inšym kažućy — „Nie patra- bujem my chiba tłumaczyć wam takuju widawoćnuju praŭdu, što dzieleńnie ū taki moment, jak sučasny, usich tych, jakija majuć supolnuju prahramu (katalickuju) asłablaje dy zmienszaje siły abozu katalickaha i nacyjanalaha („narodowego...“). „Katolickiego i na- rodowego...“ Što słowa „nacyjanalny“ — „narodowy“ maje ū liście polskich bi- skupaŭ wyrazny zmiest — nacyjanal- nypolski, ab hetym jasna i biasprečna ka- ża kaniec listu, dzie wysokija aŭta- ry paklikajecca — na historyčny los pol- skaha narodu i polskaha hramadzian- stwa.

Dyk jak heta rozumieć? — Ci-ż heta znača, što — polskija biskupy kli- čuć abjadnacca ū Polšcy dzieła wy- barnaj pracy usich katalikoŭ, — i pa- lakaŭ i nie-palakaŭ, kab rabić sprawu (nacyjanalna-polskuju)?!

Ci-ż heta znača, što jany ličuć, što katalicki kaścioł u Polšcy — heta ūsio roŭna, što polski kaścioł u Polšcy, dyk i ŭziartajecca tolki da katalikoŭ- palakaŭ?!... Ci-ż polskija biskupy li- čuć, što aprača palakaŭ-katalikoŭ, nia- ma ū Polšcy inšych katalikoŭ — nie- palakaŭ, — naprykład Bielarusau, jakija taksama majuć swaju „narodowuju spr- awu“, jakaja taksama mo- ŭ imknucca da swaich metaŭ — „na padstawie asnoŭ katalickich“?!

Ci-ż zapraŭdy pastyry-kiraŭniki katalickaha kaścioła ū Polšcy ŭziar- tajecca tolki da Palakaŭ?!...

Na ūsie hetyja asnaŭnyja pytańni nia ma adkazu ū liście polskich bisku- paŭ, jakija mo- ŭ wiedajuć, što ū Polšcy istnuje milijon katalikoŭ-Biel- arusaŭ, jakija majuć swaju nacyjanal- nuju sprawu, swaju nacyjanalnuju hi- storyju, swaje nacyjanalnyje idealy, roznyja z polskimi, majuć u Polskaj Respubličy swaje intaresy i imknieńni, jakija na- ŭal wostra supierećać z im- knieńniami tych silnych u Polšcy, ča- sta rašuca — kirujućyja jaje palitykaj i hramadzkaščaj, polskich nacyjanali- styčnych kruhoŭ, jakija admaŭlajuć Bielaruskamu Narodu prawoŭ na swaje nacyjanalnyje idealy!...

Kali heta tak, dyk treba rašuca i wyrazna świerdzić, što list polskich biskupaŭ — zapraŭdy bolš polski, jak katalicki!...

„Pamyłka“ polskich biskupaŭ, „za- pamiatyŭšych“ ab tym, što ū Polšcy jość kataliki nie-palaki, dyj zaprašaju- čych usich hetych apošnich jadanacca razam nawakoł nacyjanalna polskaj sprawy, kinuŭšy swaju ūlasnuju, što heta „pamyłka“ — nie prypradkowaja!!!

Wybarnaja adozwa polskich bi- skupaŭ asabliwa radasna witana dy pryniata — ū presie najbolš nacyjanal- nych polskich partyjaŭ, asabliwa prosta ūžo — ŭziaryna — żywajeczka encycyja, jakaja świerdzić, što ūsia adozwa katalickich biskupaŭ, — jak pa duchu, taksama i pa swajej „termina- lohii“, dy pa sposabu wyjaŭleńnia du- mak — zusim padobnaja da jaje „part- ytnaj mowy...“ My nia budziem tuta- ka rabić hetaha paraŭnańnia. Dawoli i taho, što nami ūžo skazana. Dadamo tolki, što my ūsie dobra wiedajem na swajej skury, što znača słaŭnaja en- deckaja formuła „obóz katolicko- narodowy!...“.

Nam, Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji, — z usich bielaruskich par- tyjaŭ — asabliwa časta zakidajuć, čamu my idziem na wybary nawet i nie z chryścijanami, a wyrakajemsia „ab- jadanńnia“ z katalikami - Palakami.

Woś-ža hety same list biskupaŭ daje najlepšy adkaz na pastaŭlenaje pytańnie... m...

Da Bielaruskich Maturystaŭ.

Usie skočyŭšyja Bielaruskija hi- mnazii, jakija nia majuć uradowaje maturity, a žadajuć postupać u Wilen- ski Uniwersyte: wolnymi sluchačami, pawinny najpaźniej da 8 studnia 1928 h. złażyć zajawy z adpawiednymi za- lučnikami ū Uniwersytec.

Dyk usie žadajućyja wučycca pa- winny nieadkladna parupicca ab hetym, bo jość ciapier mahčymaść pastupić na niekatoryja fakultety Wilenskaha Uniwersytetu.

Z hazetaŭ.

I jany acanili pa zasluhach.

„Słowo“ z dn. 23.XII takimi sła- wami pierascierahaje swajo hrama- dzianstwa, kab nia stawić asadnikaŭ na wybarnym śpisiku:

„Na śpisiku wybarnym polskim, uradowym ani wodnaha asadnika. Byŭ-by (inačaj) biazumoŭny prawal śpisiku, pocharanami pawodle pier- šaj klasy. Na śpisak z asadnikami hałasawać nia budzie nia tolki Biel- arus, ani sielanin-katalik (?), ale nawet aniwodzina drobny ślachcic. Asadnik na śpisiku — heta katastrofa poŭnaja i kompletnaja“.

Redacyja „Słowa“ papieradźaje staćciu ŭwahaj, što aŭtar wielmi dobra znaje nastroi wioski. Na hety raz my całkom zhadzajemsia i z Redakcyjaj i z aŭtaram.

Treba tolki dabawić, što wysta- leńnie na wybarny śpisak — zamiasta asadnika — abšarnika, zmienić tolki pocharany śpisiku — z klasy pieršaj na druhuju.

Ad hetaha niabožyku lahcej nia budzie. *Stal.*

Ab haspadarcy.

Z hutarak ab hadoŭli cialaci.

(Hladzi „Biel. Kryn.“ Nr 52 1927 h.)

Adstaŭlańnie cialaci.

Prawidłowa adstawić cialo jość wialikim umieńniem ko- ŭnaha sapraŭ- naha haspadara-ziemlaroba. Wymahaje bo heta akramia starannaha pryhata- wańnia, warunkaŭ pryrodna-ekonomic- nych, jašče ūrodzanaha talentu, zdol- naści. Ab niekim sčaćci, ci niasčaćci i hawaryć tut nielha. Zatoje wola ludz- kaja mo- ŭ dakazać tut wielmi šmat.

Ab adstaŭlańni, jak takim, mo- ŭna ūłaściwa kažućy hawaryć tolki tam, hdzie cialo pašla naradžeńnia pakida- jecca pieršy čas pad karowaj. Pry danskim sposobie karmleńnia nowana- rodzanaha cialaci, ab čym mowa była anahdaj, heta praca adstaŭlańnia pad- rošsaha ūžo cialaci adpadaje: cialo było adstaŭlena tam zrazu pašla na- radžeńnia.

Raŭnujućy abodwa nazwanyja sposaby — danski i pakidańnie pad karowaj — mo- ŭna bačyc, što abodwa jany zwodziacca ūrešcie da taho, što da- tyčnaje cialo, kali chočam jaho hada- wać, treba wučyc pić. Pry danskim sposobie heta nawučańnie nastupaje zrazu, jak datyčnaje cialo narodzicca i hetym praca adbawajecca zaraz. Pry pakidańni-ż pad karowaj cialo pierš wučycca pić z wymia i pašla tolki samo: zamiest adnej pracy — dźwie.

Jak-by danski sposob nie pada- baŭsia, — u nas na Bielarusi siahoń- nia i na doŭha jšče treba rachawacca

z tym, što narodžanaje cialo spačatku pakidajecca pad matkaj i adstaŭlajecca tolki pašla, za miesiac. Prawiły, jaki- mi treba karystacca pry karmleńni cialaci, pakidajućy jaho pad matkaj, buduć bolš-mieńš hetyja: 1) pa mah- čymaści trymać cialo asobna ad matki i puskać da jaje, kab tolki nassałasia, 2) lepš puskać cialo da matki čašciej, jak radziej, spačatku 5 razuŭ, pašla 4 i najmieńš 3 razy ū dzień, 3) ścisła datrymoŭwać paru padpuskańnia cia- laci pad karowu, 4) dać cialaci zaŭ- siody syta napicca, 5) kali-b cialo ū niekatatoruju rehularna zawiedzienuju karmawuju (sojnuju) paru pić nie cha- cieła, paru hetu z dalšaha praktyka- wańnia wylučyc, 6) na wypadak nia- straŭnaści — kali-b cialo pierapiłosia, — prytrymać jaho niekatory čas na pa- rožna, 7) karowu pašla ko- ŭnaha ssań- nia cialaci zaŭsiody da čysta wydaić, 8) plemnaje cialo trymać pad karowaj najmieńš 4—6 tydniaŭ, cialo na miasa chopić saić 4 tydni, 9) dbać ab fizyč- nym raźwićci i zdaroŭi cialaci (dasta- tak miejsca dla ruchu, ciopły suchi chleŭ i inš.).

Hetak až da adstaŭlańnia, jakoje najlepš bywaje prawiaści na-raz i pa mahčymaści nawet u druhi chleŭ; a kali nie, dyk u zaharodku jak mo- ŭna dalej ad matki, kab tak chutcej adzin na druhaha zabyllisia.

U pieršuju paru pašla adstaŭlań- nia treba pać poŭnym (nie sabranym, ci scentryfugawanym) małakom, ra- chujućy na štuku i dzień normalna 8 litraŭ. Nierazumna dzieła hetaha robiać tyja, chto adstaŭlenaje cialo zakidajuć niehdzie ū ciomny i syry kut chlawa, dy kormiać zrazu-ż siwoj zacirkaj. Druhim škodnym zababonom jość dawoli pašyrany pahlad, byccam adstaŭlenaje cialo musić z siabie „ski- nuć cialačaje miasa“. *Nikoli!* Naadwa- rot, adstaŭlańnie musić być prawie- dziena tak pamalu i staranna, kab cialo najmieńš heta adčuła. Asnaŭny zakon hadoŭli cialaci i maładniaka naahuł, što „što prapušcicca zmałku, nie dahonicca pašla nikoli“ — trywaje tut u poŭnaj sile.

Najlepš, kab cialo nawučyłasia pić samo, kali-ż nie — dyk z čystym palcam. Pašla taho, jak cialo nawu- čycca pić małako, treba ūžo padumać ab niečym, što-b mahło małako za- mianić. Wialikin dabradziejstwam pry hetym mo- ŭna być świezaje scentryfuga- wanaje małako. Škadawać tolki treba, što scentryfuga našamu drabniejšemu asabliwa ziemlarobstwu dahetul jašče jość rečaj amal niaznanaj. Używać-ža scentryfugawanaha małaka z małačar- niaŭ, hdzie jany najbliżej jość, bywaje rečaj zwyczajna niemahčymaj. A heta z dwuch hałoŭnych pryčynaŭ: nia ma nijakaje zaručanje peŭnaści, što ma-

Śmierć Ihnata.

(Abrazok z wialikaj wajny)

„Hej, lasy šumliwyja, pali-prasto- ry, ručajki, rečki i chatki wy biednyja — maja staronka rodnaja!“

Kolki-ż heta razuŭ worahi cha- dzili pa Tabie z miačom i pażarami — a ty staiš nienarušna!

Chwala wajny prakaciłasia pa Ta- bie, kab zniščyc i wyhubić usio ży- woje...

Ależ wytrymaješ Ty j hety raz!“

Hetak dumaŭ małady žaŭnier Ih- nat, idućy z tawaryšami šasoju, i hle- dziaćy nawokał.

Wieraśniowaja ranica była choć dawoli chałodnaja, ale prosta čaroŭ- naja. Sonca tolki što ūżyło i, akru- žanaje byccam wiankom lohkiemi bie- łymi chmaračkami, wiasioła hladzieła na świet Boży, pieraliwajućysia iskar- kami ū kaplach rasy.

Nastroj addzielu žaŭnierau byŭ sumny i pryhniečany. Nia było čut- na piešniaŭ i śmiechu. Biazupynnaje, pašla zdabyćcia Asaŭca i Horadni, ad- stupleńnie napaŭniała ko- ŭnaha mla- waściŭ i nieachwtotaj da żyćcia.

„Bo- ŭ- ŭ- Ty moj! — padumaŭ Ih- nat — uciakajem byccam zajcy ad char- toŭ. I ci- ŭ- my nie mahli-b pieramah- čy henych Niemcaŭ? — A tut maješ — adstupleńnie!“

My idziem darohaj, a chto mo- ŭ

parućycca, što j Niemcy henymi lasa- mi nia jduć?“

Tut dumki jahonyja skirawalisia ū inšy bok: wioska radzimaja, dzie bać- ki żywuć bliska. Wiorstaŭ što prajści treš sasoj, a potom z dziesiać bočnaj darohaj.

„Woś kab zajści!“ — dumaje Ihnat. Ale ci- ŭ- načalstwa dazwolić rabić heta i jašče ū hetki čas?“

„Bo- ŭ- to- ŭ- hetak bliska...“ — padu- maŭ Ihnat i rospać strašnaja aharnuła jahonuju dušu. ŷwiesiŭ, niebaraka, ha- ławu niska-niska i słozy jak haroch pasypalisia z wačej... „Ach henija słozy! Zdajecca i try- maješsia jak maha, a jany samyja sil- kom u woćy tak i nabiahajuć...“

Sonca padymałasia, ale nie piak- ło i jści nia było čiažka. Zatrzymalisia na chwilinku, kab troški zjeści i jznoŭ iŭci Pieranačawali ū wioscy i na zaŭ- tra, jak tolki nieba pačalo šareć, puš- cilisia ū darohu. A serca biednaha Ih- nata hryzła tuha strašnaja. Woś ūžo i dobra znajomyja miasčiny. Wiorstaŭ piac jašče — i dorožka budzie z šasy schilacca ū wiosku. Usie projduć roŭ- nadušna, tolki jon paniasie z saboj bol u sercy... „Woś-woś zaraz... Ale što heta za postać tam daloka na šasy staić? He- ta palicejski wuradnik. Na što jon tu- taka? — dumajecca Ihnatu.“

Adzieł paraŭniaŭsia z wuradni- kam. — Prašu stać! — skazaŭ jon adda-

jućy čeść. Addzieł staŭ. Niešta hawo- ryć wuradnik sa staršym ichnim. Da wušej lhnata dalataje: „pazaŭčora ar- tyleryja jšla... most zawaliŭsia... nijak prajści niemahčyma...“

— Chutka budzie choć jakkolecy papraŭleny? — pytajecca staršy.

— Chiba tolki zaŭtra pad wie- čar, bo wielmi pałamany... — adkazwa- je wuradnik. — I rečka hlybokaja... — Jak- ŭ- ŭ- budzie?

— A woś zaraz dorožka schilic- ca z šasy ū bok, — ale jznoŭ potom wyjdzie na jaje — ūžo za mostam... Choć, praŭda, darohi j dałożycie wior- staŭ z piatnaccać, — ale lepiej čymsia čakać... — Dyk dobra. Idziem, žaŭniery! — skazaŭ staršy. — Tut most pałamany — inšaj darohaj pojdziem... A ci wioska jakaja — kab pieranačawać — bliska tut? — U mianie, praŭda, plan jość, — ale čort budzie hladziej wielmi na jaho!... — kazaŭ da wuradnika.

— Jość, — wiorstaŭ z dziesiać bu- dzie... Pieranačujecie... Nieba adčyniłasia pierad Ihnatam. Jon z bićciom serca prysłuchouwaŭ- sia da hutarki; a ciapieraka bahasłaŭ- laŭ raźbity most, wuradnika, staršaha i ūsio na świecie. Jon wiosku swaju ūbačyc!

I nia mohućy jnačaj wykazać swaju radaść, huknuŭ piešniu: „Hej, zialonyja dubočki!...“

Usie twary pawiarulisia da jaho.

— Ty što heta? — spytaŭsia Ihna- ta kaleha Mikita — zwarzacieŭ, ci što?

— Wioska maja tam... u wiosku idu!... uskliknuŭ Ihnat.

Usie twary rasplylisia śmiecham, ale zaraz-ža pasmutnieli: ko- ŭny ūs- pomniŭ swoj rodnny kut, baćkoŭ, bra- toŭ... Bliska ko- ŭny ciažka ūzdychnuŭ.

Sonca zachodziła krywawa-čyr- wonymi promieńniami ašwiatlajućy wa- kolicu, laski j haiki, šnurki paloŭ i bu- dynki niewialikaje wioski.

U adnej z chataŭ siadziela za stałom troch starykoŭ, ażyłena huta- račy ab haspadarcy i pierasypajućy hutarku žartami. U hetym asabliwa adznačausia adzin z ich — Ryhor.

— Sonca zachodzie ūžo... — ska- zaŭ haspadar chaty — Zachar, hlanuŭ- šy ū wakno. — Jakoje čyrwonaje — kroŭ prosta! — dadaŭ pačakaŭšy.

— Kroŭju ciapier usieŭki świet- zality, — azwaŭsia druhi. — Wajna ūsiu- dy kipić; lijecca, usio napaŭniaje... Hlańcie na chmary — jakija čyrwony- ja! Heta kroŭ čaławiečaja da nieba jdzie — pa apošni sud i sprawiodliwać da Boha... — Za što?... Hluchoje maŭ- čańnie było jamu adkazam. — Usiudy bjucca: na ziamli, na wadzie... — Ihnat mo- ŭ na wajnie... — cicha skazaŭ Zachar.

— I moj... — jašče cišej skazaŭ Ryhor.

— A moj Mikołka ū pierad za wa-

BIELARUSY WYBARŠČYKI! Ad 2 da 15 studnia ũ abwodnych wybarnych Kamite- tach wystaŭleny dzieła pierahladu śpiski tych, chto maje prawa wybirać. Idzicie i dawiedajciesia, ci wy i waśy adnadumcy tam zapisany. Kali nie, piśycie reklama- cyju, kab was upisać u lik wybaršczykaŭ.

Źako z małačarniŭ pachodzić ad zda-
rowych, nasampierś *nietuberkuloznych*
karoŭ i što scentryfugawanaje małako
z małačarni — pakul dawiaziecca da
haspadorowaj chaty — bywaje zwyczajna
užo *nakisšym*. Takoha-ż nakisšaha
małaka cialaci dawać nielha; małako
zusim škisšaje ũ peŭnych wypadkach
(pryzwyčajnie i inš.) cialo dostać
moża. Kali-b niehdzie tak wypała, što
zdarowaja jakaś scentryfugawanaha
małako z małačarni była zaručana,
a adnačasna była mahčymaś heta
małako dostać u świeżym, niaškisšym
jaśče stanie, tam takoha małako pry
adstaŭlaŭni cialaci używać možna. Zra-
zumieła, što takoje małako z małačar-
ni treba pierad skormliwaŭniem jaho
cialaci sahręć na ciapłyniu ciela ska-
ciny, 37—38°C.

Pierachod z poŭnaha małako na
małako scentryfugawanaje musić ad-
bywacca nie adrazu, a pamału: koźny
dzień prydać pa 1/2 litra scentry-
fugawanaha małako, zamiast małako
poŭnaha, jakoha dajecca stupianiowa
koźny dzień na 1/2 litra mienś. Napry-
kład: adstaŭlenaje cialo samo užo pje
8 litraŭ małako ũ dzień. Zamiana poŭ-
naha małako na scentryfugawanaje*)
prawodzicca tahdy tak: pierśy dzień
cialo dostanie 7 1/2 litraŭ małako poŭ-
naha i 1/2 litra „chudoha“, druhi dzień
užo tolki 7 litraŭ małako poŭnaha, ale
zatoje 1 litr małako chudoha, treci
dzień 6 1/2 litraŭ mał. poŭnaha i 1 1/2
litra chudoha, i hetak da taje pary,
pakul usio poŭnaje małako nia budzie
zamienienym na małako chudoje.

Zrozumiełaja reč, što chudaje ma-
łako nia moža mieć tej wartaści kar-
mawoj, jakuju maje małako poŭnaje.
Małako chudaje maje wartaść hetu da-
loka mienśaj i tamu musić być na
kormawuju (spażyŭuju) wyśniju poŭ-
naha małako dapoŭniena karmawinami
inšymi. Takich karmawinaŭ jośč šmat.
Bołšaść ich u sialanskaj haspadorcy
nia wyrablajecca i ich tre' bylo-b pry-
kupliwać. Z tych-ža karmawinaŭ, što
ũ haspadorcy samoj wyrablajucca, naj-
lepšym amal dzieła nazwanaha dapoŭ-
niwaŭnia budzie *lnianoje siamieŭnie*.
Takoje siamieŭnie treba nasampierś
„saśratawać“ (na hruba zmałóć) i
zwaranaje da poŭnaha małako (chu-
doha i poŭnaha razam pierad tym
zmiašanaha) prydać. Rachujecca 50 q

*) Niemcy zawuć scentryfugawanaje
małako „chudym“ małakom.

(1/8 funta) na koźny litr chudoha ma-
łaka danaha, zamiast małako poŭnaha.

Ale jak budzie tam, hdzie scentry-
fugawanaha małako niama? U takim
wypadku treba ad poŭnaha małako
biezpasiarędna pierachodzić da t. zw.
karmawinaŭ koncentrawanych (zhušča-
nych, „silacych“), jakimi ũ haspadorcy
jośč pieradusim *awios*. Małako dajecca
što-raz mienś i mienś, aź pakul i
susim nie pierastaniecca. Hety piera-
chod dla cialaci jośč wielmi ciaźki
i tamu musić adbywacca wielmi aścia-
roźna. Pojłam što-raz bolś stanowicca
čystaja wada, da čaho cialo musić
być przwyčajena jśče prad tym. Wa-
dy *nikoli nielha miaśać z małakom*:
wada sabie a małako sabie. Awios da-
jecca cialaci nia cely — cialo jaho
nie mahło-b jaśče raskusić, — a ra-
ścisłany (ũ młynoch), abo saśratawany.
Na śtuku i dzień dajecca 2 kg (5 fun-
taŭ). Porcyja heta zależa ad taho,
kolki j jakoha dostaje cialo siena, ja-
kuju maje paśu i h. d. Ab padawaŭni
cialaci wady i siena treba wiedać, što
i taho i druhoha nielha dawać za
šmat. *Awios padajecca suchi*. Ani ka-
śy, ani zacirki, ci čaho tam jaśče pa-
dobnaha z aśsa rabić *nia treba i nielha*.
Źłaby, ci karytcy (na siena — drabinki)
musić być pry *samaj ziemli*. Sienam
wymakšym, kisłym, a asabliwa sple-
śniuśym dy stuchšym cialaci nia to,
što nie pamożam, ale jaho pamału,
dy systematyčna zabiwajem: cialo i
naahuł maładniak musić dostać pośar
najlepśy, jaki tolki ũ haspadorcy jośč.
(Dalej budzie). Ad. Klimowič.

Z bielarskaha žycia.

Źjezd. 27 śnieźnia ũ sali Biel-
arskaha Instytutu Haspadorki i Kultu-
ry adbyłsia pradwybarny žjezd sklika-
ny Bielarskim Abjadnanym Wybar-
nym Kamitetam. Bliźeśy ahlad Źjezd-
du padadziom u čarodnym numary.

Bielarskaja mowa pa radjo.
Dahetul na radjowych stancijach bie-
larskuju mowu używaje tolki Mien-
skaja a časam i Kowienskaja nadawa-
naja radjo-stancija. Ciapier wilenskaje
polskaje radjo abjaŭlaje, što ad času
da času buduć čytacca na Wilenskaj
radjo-stanciji *bielarskija narodnija*
apawiadaŭni. Kali užiać pad uwahu,
što naśy wioski zasieleny Bielarusami
i Ličwinami, jakija biazumoŭna cha-
cieli-b słuhać radjo ũ swajej rodnej

mowie i hetym paśyrali-b radjofoniju,
to stanowišča kiraŭnikoŭ wilenskaj
radjo-stanciji — zusim słuśnaje. Adnak
jak tolki ab hetym pačuili wilenskija
polskija űowinisty, pačuili zakidywać
kiraŭnictwa wilenskaj stanciji pratestami.
„Jak heta? U „polskaj“ Wilni čy-
tać dla „worahaŭ Polścy“ — Bielarsaŭ
i Ličwinoŭ u ich rodnej mowie?“

Słuśnuju adprawu daŭ hetym pa-
nam praz radjo 23.XII p. Hulewič, ja-
ki zajawił, što słowy z Wilenskaj stan-
ciji čutny nia tolki ũ Wilni, ale latuć
dalej Miensku. Wykazaŭ pry hetym
wialikija kulturnija wartaści našaha
narodnaha tworstwa.

Pahladzim, jak-ža swaje projekty
polskaje radjo ũ Wilni prawiadzie ũ
życio!

Bielarskaja lekcyja ũ Warszawie
na temu: „Z minuűšcyny Bielarusi“
adbyłsia 9 śnieźnia s. h. dziakujućy
staraŭniem Sławienskaha T-wa Cha-
rastwa i Kultury. Čytaŭ lekcyju Mika-
łaj Hryharowič.

Źbiraŭnie achwiar na wyda-
wiecki fond „Studenskaj Dumki“.
Bielarskija studenty — siabry Biel.
Stud. Sajuzu ũ Wilni — u suwiazii z
rapačaćciem u nowym 1928 hodie
wydawaŭnia swajej časopisi „Studen-
skaja Dumka“ — wiaduć dzieła hetaha
intensyŭnuju akcyju žbiraŭnia achwia-
raŭ (hraśowych i inš). Źbiraŭnie ach-
wiaruŭ prawodzicca pa padpisnym
listam.

Bielarskaje studenstwa maje na-
dziejy, što hramadźianstwa spatkaje
takuju akcyju spahadna.

Prośby ab dapamohu. Bielaru-
ski Studenski Sajuz u Wilni 20-ha
śnieźnia 1927 h. wysłaŭ da űsich sa-
maŭradaŭ Nawahradzkaha wajawodz-
twa, Aśmianskah i Świancianskaha
paw. Wilenskaha wajawodztwa prośby
ab materjalnaj dapamozie Bielarska-
mu studenstwu ũ Wilni.

Kanfiskata nia spyniajecca. Pa
zahadu Kamisara Uradu na m. Wilniu
skanfiskawany Nr. 96 (146) „Сяля-
скае Нiвнi“ — za pieradawicu „Прад-
выбарнiя ластаўкi“ i „Нiвiнi“. Nu
i los-ža bielarskich hazet!

Bielarski Narodny Teatr Biel-
arskaha Instytutu Haspadorki i Kul-
tury 22 śnieźnia 1927 h. paśla amal-
što dwuchmiesiacnaj pracy na prawin-
cyi wtarnuűsia ũ Wilniu.

Akramia tych 18 spektaklaŭ, ab
jakich užo padawałsia ũ „Biel. Kry-

nicy“ z taho času Biel. Nar. Teatr
jaśče adyhraŭ 8 spektaklaŭ, u hetkich
miascowaściach: *Dokścy* — 3 spekt.,
Buclau — 3 spekt. i *Daŭhinawa* — 2
spekt. *Zacikaŭleŭnie Biel. Nar. Teatram*
było wialikaje.

Jak wiedama, Bielarski Narodny
Teatr wiarnuűsia z prawincyi ũ Wil-
niu pieradčasna, bo jośč cyrkular z
wilenskaha wajawodztwa, jakim zabaro-
niena wydawać dazwoły na pradstaŭle-
ni Bielarskaha Narodnaha Teatru.

Nie dali dazwołu na pradstaŭ-
leŭnie. Bielarski Instytut Haspadorki
i Kultury padaŭ zajawu Wilenska-Troc-
kamu staraście ũ metach atrymaŭnia
dazwołu na pradstaŭleŭnie dla Hurka
Instytutu ũ w. Adamčuiki. Adkaz na za-
jawu Biel. Inst. adtrymaŭ ad Starostwa
admoŭny.

U hetaj sprawie Instytut padaŭ
żałabu da wilenskaha wajawody.

Bielarskija spektakli. — 26 śnie-
źnia minułaha hodu teatralnaj trupaj
pry Wilenskaj Biel. Himnazii ũ sali
Himnazii (Wostrabramskaja 9) byŭ
zładźany spektakl-wiečaryna. Pasaŭ-
leny byŭ „Michałka“ — kamed u 1-ym
akcie. Dapoŭnili spektakl pieśni i skoki.
Prysutnych było šmat.

— 28 taho-ż miesiaca paśla Źjezd-
u, arhanizawanaha Bielarskim Central-
nym Abjadnanym Wybarnym Kamitetam
adbyłsia u pamieśkaŭni Biel. Inst. H.
i Kult. (Wostrabramskaja 8-1) spektakl,
zładźany Bielarskim Narodnym Teat-
ram Instytutu. Pasaŭlena była „Paŭ-
linka“ (z „Zaručany“) — adna z
perlaŭ bielarskaj dramatyčnej litera-
tury. Paśla spektaklu wykanany artys-
tami B. N. T. pieśni i nacyjanalnjaja
skoki na scenie. Nie űwachodzjaćy
bliźeś ũ acenku ihry ũ pradstaŭleŭni
i ũ wykanafnie pieśniaŭ i skokaŭ ar-
tystami, treba skazać, što hladzielniki
byli prosta zachopleny.

— 29-XII-27 u suwiazii sa Źjezdam,
sklikanym T-wam Biel. Školy — u pa-
mieśkaŭni Tawarystwa ũ Wilni (wul.
św. Hanny 2) adbyłsia taksama spek-
takl, zarhanizawany dla učaśnikaŭ Źje-
zdu Wjalejskaj teatralnaj trupaj T-wa
Biel. Školy. Na scenie adyhrany byli:
Ptuška Śčaścia i kam. „Buwalścyna“.

Lekcyja. 11-ha śnieźnia m. h. hr.
Juchniewič pračytaŭ lekcyju ũ m. Ikaźni,
Brasłaŭskaha pawietu ũ pam. Al. Ła-
skiewiča, na temu: „Što treba wiedać
koźnamu Bielarusu“. Na lekcyi pry-
sutnych było šmat.

śych pajšoŭ. I dzie jon ciapier?... — iz
stohnam wyrwałsia z wusnaŭ trecia-
ha. Niska-niska chilacca bielyja halo-
wy starykoŭ; ciaźkija űzdychaŭni wy-
dabywajucca z ichnich hrudzioŭ.

Z łoskatam adčyniajucca dźwiery
i ũ chaty jak hurahan ubiahaje toŭ-
staja, staraja baba. Stała pasiarod
chaty, dychaje ciaźka...

Zachar padymaje haławu.

— Ty heta što? — pytajecca ũ
baby.

— Źaŭ... Źaŭ... — nia moža wyha-
waryć jana.

— Hawary tołkam!

— Źaŭniery jduć. Kažuć, što he-
ta užo apośnija; za imi užo Niemcy
zaraz pryjduć! — wypalwaje baba.

— Chto kazaŭ? — spytaŭ Ryhor.

— Wasil Kulhawy — pastuch — ba-
żyŭ, jak darohaj išli dy j chlępca swaj-
ho, što pry jom byŭ, wyprawiŭ na
praściak cierz rečku, kab aścierahćy...
Jany užo niedaloka... — hawaryła baba.

— Stary! biazy da starasty, —
kryknuła na Zachara — muža swajho.
Skaży, niachaj pastarajecca, kab mienś
henych saldataŭ u chaty načawać pa-
miaścili... Niachaj skaża: chata cies-
naja, niawyhodnaja, ludzi biednja... —
Nu, ducham!

A sama, staŭśy, pačuła lemanta-
wać i klaści.

— A kab was pahibiel, chto he-
nuju wajnu paču!

Ci-ż nia lepiej bylo-b siadzieć
doma i pracawać spakojna? A tut —
bicca! A kolki chlępcoŭ maładych hi-
nie!... Tut jana űrwała i raptam cicha
zapłakała.

Staryki užo pajšli da chaty. Tolki
Zachar kruciűsia pa chacie, niečaha
śukajućy.

Baba pačuła zawodzić.

— A moj-ža-ż ty Ihnat!... Dzie-
ty?... Ci żywieś, ci hałoŭku swaju pa-
łażyŭ na čuźoj staroncy niawiedama
za što... Źaŭnieryki jduć, iduć, a cia-
bie nia baču...

Plakała, stojący pasiarod chaty i
ucirajućy wočy fartuchom.

Zachar wyjšaŭ na wulicu.

Tam užo byli űsie muźčyny, pah-
ladajućyja z trywohaj na darohu.

Addzieł Źaŭniaraŭ, pałyskiwajućy
śtychami, przybizaűsia da wioski.

Zachar hladzięŭ na Źaŭniaraŭ —
chudych, bledych panurych. Raptam
twar niejki znajomy mihnuű... O, Boża!
to-ż heta Ihnat, zdajecca... Stary pa-
daűsia űpierad... Saprady Ihnat — syn
jaho! Paznaŭ i syn bačku, kinuűsia
da jaho z krykam „tarka!“

Noć ciomnaja ablahła świet i
űsie užo spali. Tolki Ihnat z bačkami

siedziaćy kala wakna nie mahli nahle-
dzicca, nie mahli nahawarycca. Čuć
świat zaŭtra syn pojdzie dalej i moža
nikoli nikoli užo bački jaho nia űba-
čać. Dawiedalisia ad Ihnata, što ha-
łoŭnyja siły prajšli užo, tolki reštki
paśpieśna adstupali taksama...

Streł raptam raźlohsia na dwary
i Ihnatawa maci kryknuła adnačasna:
— haryć!

Ihnat schapiŭ strelbu, patrony i,
pchnuűśy nahoju waśmioch spaűśnych
na padlozie tawaryšaŭ, jak wichor wy-
bieh z chaty.

Pa wulicy užo biehli Źaŭniery i
Ihnat pry świcie paźaru űbačuŭ šap-
ki biahućaj na sustreć hramady nia-
mieckich piachuroŭ.

„Jak jany tutaka znajślisia?“ —
pramčałsia cierz haławu jaho.

Zakipięła bitwa; tresk, kryk razla-
halisia daloka. Niekalki pałajućych bu-
dynkaŭ byccam pachodni aświatłali
dziki wobraz.

Ihnat űzbieh na űzwyszša, dzie
stajau wiaskowy kryż. Razumieŭ Ihnat
zaűsiody, što służyć jon u čuźackaj
armii i pastaŭleny baranić čuźackich
intaresaŭ. Ale ciapier raptouŭna jamu
prajaśniłsia, što nastupiła niejkaja
chutkaja pieramiena. Jon pačuŭ, što
nie napadaje, a baronicca i nia tolki
siabie, ale i bliskich jamu ludzi. Pa-
čućcio, što jon baronić swaju wiosku,
bačku, matku, susiedziaŭ, patraŭla ja-

honyja siły. Jon časta-časta mieciű-
sia i niwodnaja kula nadaremna nia
wyjšła z jahonaje strelby.

Raptam strelba wypała z ruk ja-
honych; Ihnat zachistaűsia i, raskinuű-
śy ruki űyroka, upaŭ da padnoźža
kryża, byccam u Źarliwaj malitwie.

*

Ledź tolki pačuła šareć na niebie,
usio bylo skončana: Niemcaŭ wybili
da adnaho i addzieł pieśna ruśyŭ na
űschod, pakidajućy dziewiacioch zabi-
tych, u tym liku i biednaha Ihnata.

Na zaŭtra wiaskoŭcy pachawali
Niemcaŭ u supolnaj „brackaj“ mahile;
Rasiejcaŭ na bliskaj pustcy paasobna,
a biednaha Ihnata tam, dzie zhinuű —
pad wiaskowym kryżam...

Wiečarowaje sonca abliło čyrwony-
mi kasalami mahiŭ taho, chto paŭŭ
luboŭju da swajej staronki i wioski,
a kust bezu nad joju byccam šaptaŭ:
wiečny spakoj tabie!
1.XII-27 h.

Siarhiej Bielajć.

HRAMADZIANIE!

Zapiswajcie U B. Ch. D!

wypiswajcie, čytajcie i paśy-
rajcie „BIELARUSKUJU KRY-
NICU“!

Uwa ūsich wybarnych sprawach treba zwaročwacca ū Biełaruski Centralny Abjadnany Wybarny Kamitet Bloku Nacyjanalnych Mienšašciaŭ. Wilnia, Wostrabramska ja 8 — 1.

Z Niezależnej Litwy.

— U Koŭnie zarhanizawaŭsia kamitet dzieła pastanoŭki pamiatnika Janušu Radziwiłłu. Na projekt pamiatnika budzie abjaŭleny konkurs. Kamitet wydaŭ adozwu, wyjašniajuču, što J. Radziwiłł probawaŭ u XVII stahodździ adlučyć Litwu ad Polšcy i wiarnuć jej niezaleźnaść.

— Na prywatnym schodzie ū klubie aficerskim u Koŭnie, u prysutnaści prezydenta Smetony, Waldemaras referawaŭ sprawu ab litowska-polskich pierahaworach. 15 studnia pierahawory z pryčyn technicznych jašče nie pačnucca, a buduć praŭdapodobna adložany na luty. Miescam dla pierahaworaŭ budzie Rym.

— Niadaŭna premier Waldemaras pryňaŭ u Koŭnie žurnalista z „Dzien Wil“. U čašie swajho wywiadu litowski premier zjawiŭ, što nia moźha być mowy ab ruchu na hranicy, pakul nia ma takoj hranicy miź Litwoj i Polščaj. Jość zatoje — kaźa p. Waldemaras — linija demarkacyjnaja.

Dalej bylo skazana polskamu žurnalistu, što kluč da sytuacji znachodzicca ū Wařawie.

Imknieńniem premjera jość pieradusim atrymańnie z Wařawy kankretnych prapazycyj ū sprawie Wilni. Praŭnaj padstawaj litowskich damahańniaŭ žiaŭlajecca traktat z Radawym Sajuzam. Nie wymahajem šmat — kaźa p. Waldemaras — u sprawie terytoryjalnaj, bo ličymyśia z faktam, što paŭstaŭ narod ukraiński i paŭstaje biełaruski narod.

Z ukraińskaha žyćcia.

Biblioteke — čytałniu ū Sarnach adčyniła Ukraińskaje Tawarystwa „Praswieta“. Hramadźianstwa wielmi šcyra pryňaŭ pieršuju ukraińskuju ūstanowu ū Sarnach, pamahajuču jej hrošami, kniźkami i inš.

Światkawańnie ūhodkaŭ śmierci ūkraińskaha piśmiennika Iwana Kotlareŭskaha adbyłsia 11 śnieźnia ū Waładzimiry. Światkawańnie prajšlo wielmi ūračysta. Hetaha-ž dnia adbyłsia pawiatowy źjezd čytałniaŭ T-wa „Praswieta“, na kotorym abhawarywalisia sprawy školnaj i zaškolnaj ašwiety.

Palityčny proces u Łucku zakončyłsia. Abwinawačanych bylo 57 čaławiek, z hetaha liku 45 Ukraincaŭ i 12 Žydoŭ. Proces pradaŭžałsia 2 tydni. Uniawinnili tolki 2, a rešta zasudžili ad 8 hadoŭ turmy da 6. Abwinawačanja buduć padawać apelacyju.

Z zahranicy

Francyja. Pamior u Nicei Siarhiej Sazonow, byŭšy ministar zamiežnych sprau carskaj Rasiei.

Sawiety. Maskoŭskaja radjo-stanicyja pawiedamlaje, što ū Adesie bandyty zabili italjanskaha wice-konsula Kočcio. Trup zabitaŭha znajdzienny na adnoj z małych wuličak addalenyh ad centra miasta. Bandyty žiŭiali z zabitaŭha wierchniuju adziežu i pawyrywali załatija zuby. Ułady enerhična uzialisia šukać zabojačau, jakija pryčynili sawieckaj uładzie šmat niapryjemnaści na palityčnym mižnarodnym hruncie.

— 27 śnieźnia u Maskwie padpisany pratakol umowy ab zamienie palityčnih wiaźniaŭ miź Sawietami i Polščaj. Sawieckaja starana maje wydać u mies. studni 32 wiaźniaŭ, z jakich 10 bylo zasudžanych na rastrel. Polskija ułady wydaduć sawietam 9 asob. Abmien hety apirajecca na pastanowie Sojmu ū 1923 i žiaŭlajecca tolki wykanańniem dańniejšych umowaŭ.

U Niemiečynie z pryčyny 80-leccia naradzin Hindenburha wydana amnestyja. Ad kary budzie zwolniena 12000 asob.

Kitaj. U Kantonie padčas apošnich bajoŭ zabili sawieckaha wicekon-

sula, a konsula z usimi sawieckimi uradoŭcami aryštawali. Pamieškańnie konsulatu razburana. Sawiecki ūrad žwiarnuŭsia z prošaj da niemieckaha ūradu, kab niemiecki pasol u Kitaj zaapiakawaŭsia hramadźianami Sawieckaha Sajuzu, jakija żywuć u Kitaj. Niemcy zhadzilisia.

U Miensku, jak piša hazeta „Izwestija“, budzie adkryty kamunistyčny ūniwersytet dla biełaruskich, polskich i żydoŭskich kamunistych. Jaho metaj budzie ūzhadowywać kamunistyčnych ahitatarau.

Z Polšcy.

Nie stralać, a wiešać. Pawodle nowaha rasparadžeńnia ab wykanańni prysudaŭ śmierci, na abšary Polšcy ūsich zasudžanych na śmierć buduć wiešać. Prysud pawinien być wykany ū praciahu 24 hadzin ad jaho awieščańnia. Prad hetym zasudžanych na śmierć rastreliwali.

Wialiki paźar zdaryłsia ū Dzi-kawie kala Krakawa. Zhareŭ zamak hrafa Tarnoŭskaha, z wializarnaj bibliatekaj (20.000 tomaŭ kniźak), bahatymi histaryčnymi pamiatkami. Pry hetym zhareta 8 čaławiek i niekalki raniena.

Kamisija „specjalistaŭ“ u sprawie nacyjanalnych mienšašciaŭ zakončyła swaje narady. Nastupnaje pasiedźańnie budzie ū studni 1928 h. — Radziacca ab nas, ale biaz nas!

U Mahistracie m. Wařawy radnyja Žydy zažadali, kab uwa ūsie samaŭradawija ūstanowy ū Wařawie prymali na službu i Žydoŭ praparcyjanałna da ich liku. Žadańnie heta bolšaščaj hałasoŭ pryňaŭ.

U polskaj stalicy na Kalady wařawiaki hulali asabliwa, bo karetu skoraj pomačy zwali da 250 asob. Aprača hetaha samachody pakalečyli 24 čał., a samahubstwam zakončyła žyćcio 9 čaławiek. Winawata ūsio „manapaloŭka“.

U Bieraści 21-ha śnieźnia zakončyłsia proces proti 14 kamunistaŭ. 3 asoby ūniawinnili, a 11 zasudžili pa 4 hady turmy koźnaha.

Zołata na 3 miliony dalaraŭ prywiazli z Ameryki ū Gdansk, a adtul adastali ū Wařawu.

Adolfa Nowačynskaha, wiadomaha endeckaha publicysta, 23 śnieźnia ū Wařawie niawiedamyja ludzi (adzin byŭ u palicejskaj formie) „zaprasił“ u samachod, paječali za miesta i tam pabili jaho da paŭsmierci. Dumajuć, što zrabili heta palityčnaja pracioniki Nowačynskaha. Jak bačym, za časoŭ sanacyjnych takija zjawiščy stalisia wielmi častymi. Dawoli pry-pomnić sprawu Ździechoŭskaha, Grynbauŭma, Majštowiča i inš.

2 1/2 milijonaŭ złotych na wybarnuju ahitacyju sabrali abšarniki z partyj „Związek Naprawy Rzeczypospolitej“ i „Partyja Pracy“.

Z Wilni.

Zasudžili redaktorku litowskaj časopisi „Vilniaus Aidas“ na 100 złotych kary za staćciu pad nazowam „Ab nacyjanalnym skladzie ū Wilenščynie“, drukawanuju ū 109 numary 23 wierašnia 1926 h.

Žjezd dziekanau Wilenskaj Archidyecezyi adbyłsia na dniah ū Wilni. Na hetym žjeździe pastanoŭlena pamahać pry wybarach „šcyra katolickim partyjam“. Adnačasna Arcybiskup wydaŭ zažad, kab uwaŭsich parachwijach ksiendzy pračytali z ambony adozwu polskich biskupaŭ. Ab joj my pisali ūžo ū adnym z apošnich numaraŭ, a takža zmiaščajem staćciu ū siańniašnim numary. Adozwa heto dala prawym polskim partyjam bahaty ahitacyjny materyjal. Jak widać polskaje duchawienstwa šcyra ūzialosia da „pracy“!

Palityčny proces „Hramady“ adbudziecca, jak pišuć polskija hazety, u pałowie lutaha, praŭdapodobna 20-ha dnia. Akt abwinawačańnia ūžo padpisany i skladajecca jon aź z 300 drukawanych staronak. Abwinawačanych 56 čaławiek.

Zwolnili z Łukišak ksiandza Michajłu, jaki prasiadzieŭ tam ad apošniaha aryštu Ličwinoŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

ZASŁUŻANAJA KARA.

W. Šutawičy, Ašmianskaha paw. Ni adzin raz ūžo pisalasia ab dziejnaści Šutaŭskaha Hurtka Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ū biełaruskich hazetach, i ni adzin raz — ab pracionikach hetaj dziejnaści Šutaŭskich „Palakaŭ“ u asobach Apanowičaŭ, Wincuka (b. wojta), Juljana (jaho šwahru) i Adolfa (najhoršaha prajdzisław z moładzi) Šutowičau i inš. Jany-ž — hetyja „Palaki“ (a takimi jany ūwažajuć siabie zatym, što jość katalikami!) — ad samaha pačatku, kali zasnawaŭsia Hurtok Instytutu ū Šutawičach, roznyimi ahidnymi, brudnymi sposobami pieraškadžali ū kulturna-prašwietnaj pracy Hurtku, asabliwa kali hetaj apošni arhanizawaŭ spektakli-wiečaryny. Najbolš haniebna i prosta pa bandycku „papisalasia“ hetaja ciomnaja piaciorka „Palakoŭ“ u dzień 21 žniŭnia 1927 h., u jaki Šutaŭski Hurtok Instytutu zarhanizawaŭ spektakl-wiečarynu. U hety dzień jany dobra, jak kažuć, „padchmiliŭsia“ — łamajuču najelementarniejšyja formy przyzwaišci — chacieli sarwać biełaruskuju wiečarynu. Dzieła hetaha sabralisia kala domu wiečaryny (niekatoryja na t urywalisia aź u dom) i z apošnich sloŭ łajali Biełarusau, jak arhanizatarau wiečaryny, tak i hašciej. Mała hetaha, jany amal pa bandycku „bambardawali“ Biełarusau kamieńniami, a niekatorych z apošnich na t pabili kułakami.

Praŭda, aproč Biełarusau i prysutnaja z abawiazku palicyja miela z imi chłopatu, ustrymliwajuču ich ad zlosnych napadaŭ i wybrykaŭ. Dašlo na t da taho, što zmušana jana była kolbami (przykładami) ūspakajwać „hierojkich“ „Palakoŭ“.

Biełarusy peŭnie-ž, pamima taho, što daznali ad ich krydaŭ, u toj moment sami nie baranilisia ad napašciaŭ henyh „hierojaŭ“, uwažajuču, što heta jość abawiazkam palicyi.

Niekatoryja z bolejš pakryŭdžanych Biełarusau pašla paciahnuli da sudowaj adkaznaści winawatych.

Adna sudowaja rasprawa adbyłsia ūžo 20 śnieźnia m. h.

Šutaŭskija „bohatterskija Palaki“, pamima taho, jak jany kazali, što „kruk kruk wok a nia wykalić“ — Sudždzioj Spakoju ū Smarhoniah byli pakarany: Apanowič Jazep asudžany na 50 zł. hryŭni abo 7 dzion aryštu, Apanowič Michaś — na 30 zł. abo 3 dni aryštu, rešta: Šutowičy Wincuk i Juljan (žanatyja, swajakil) i Adolf — pa 20 zł. abo pa 2 dni aryštu; aprača hetaha Sud prysudziŭ ściahnuć z ich pa niekalki złotych h. zw. apłaty sudowaj.

Treba spadziawacca, što taki sprwadliwy prysud wyjdzie na karyść nia tolki samych padsudnych, ale j tych, jakija mo' u swajej niešwedamaści i ciemnacie pazwalajuć na padobnyja haniebnyja pastupki j wybryki.

Na hetym miejcy pazwolu wyrazić dla ich, błudnych, dy ahułam Hramadźian Nowahodnija ad duży pažadani: čwiarozaści i dobryh adnosinaŭ u sužyci hramadzki, imknieńnia da kultury, światła i maralnaha adradžeńnia Tojsamy.

KRYŪDZIAĆ SWAICH DZIACIEJ.

W. Lutoš, Wišnieŭskaj hm. Wałož. paw. Wialikaja niadola spatykaje našych dziećak. Pražyjuajuć maładyja swaje hody nia prachodžaju swajej rodnaj školy. A bački, zamiast damahacca swajej školy, robiac inakš. Addajuć dzicia služyc. Bačka rady tym, što dzicia za cely hod zarobić 60 abo 70 złotych.

Sialanie, radžu ja wam, pakińcie hetak hlumić swaich dziećak. Pastarajciesia lapiej, kab waša dzicia wučyłasia ū rodnaj škole, kab wy mahli

prawieści swaju staraść u ščaści i pamysnaści.

A heta mahčyma tolki tady, kali dzieci buduć niešta ūmieć i addiakujuć wam za dobraje spaŭnieńnie wašych bačkaŭskich abawiazkaŭ.

W. H.

PIERAD WYBARAMI.

W. Cynki I, Waŭkałackaj hminy, Pastaŭskaha paw. Na wybarach 1922 h. hetak mnoha bylo našych pryjacielaŭ. Koźny hawaryŭ, kab tolki za jaho hałasawali, bo tolki jon daść ziamlu, wolu i h. d. Siahonnia, jak bačym, ūžo iznoŭ robiacca abšarniki najlepšymi našymi pryjacielami. Jašče wybary daloka, a ūžo znachodziacca jany, a jak-ža budzie tady, kali pryduć wybary? Tady budzie na koźnym šahu pa try, čatyry pryjacieli, kab tolki ad-daŭ za jaho hołas.

Dyk bratočki sialanie! Zaklikaju was da arhanizacyjnaj pracy na rodnaj niwie, kab wy ū čašie hałasawańnia, ani adnaho nie addali hołas za abšarnikaŭ i za polskija partyi ahułam. Hałasujcie tolki za numar, jaki padaść wam Biełaruski Abjadnany Wybarny Kamitet, kotory baronić tolki našych intaresaŭ u Sojmie, a jak my ūsie jak adzin čaławiek stanieni kala swajho rodnaha Kamitetu, to my tady prawidziom u Sojm i Senat swaich prađstaŭnikoŭ tolki, skolki nam naležycca. My tady budziem silnymi takimi, što nas nihto nia zdoleje zlamać, i tolki hetakim sposobam my zdabudziem nam naležnyja prawy.

Zaklikaju ūsich Biełarusau, kab hurtwalisia kala Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji i Biełaruskaha Abjadnanaha Wybornaha Kamitetu dy niachaj wam Boh pamahaje ū wašaŭ arhanizacyjnaj pracy na rodnaj niwie!

B. Kurcewič.

Praŭnyja parady.

Cišonku.

Pytańnie: Ažaniŭsia ja z šlachciankaj. Jana wielmi niezadowolena z swajho žanimstwa, a bačka moj z jaje. Bačka moj paječau u hminu i apisaŭ usiu ziamlu siastry i bratu, a nam ničoha. Ci mahu ja adsudzić časć ziamli?

Adkaz: Pakul żywie bačka, adsudzić ničoha nia moźacie. Pa śmierci-ž bački — ūsio zalezyc ad taho, u jakoj formie bačka apisaŭ ziamlu (ci heta jość testament, ci što druhoje).

Naša Pošta.

W. Bialewiču, Staškiewiču B. Lasinu Ant, Štukur, Warapaju, Kaduškiewiču, Barsulu, Wialučiu, U. Čajkoŭskamu: Prošbu spoŭnim.

Durejku. 2 zł. atrymali. Hazetu pašlom.

Žalbie. Wieršy razhledzim.

Karalonnku. Wielmi dziakujem za dobryja pažadani: Prošbu spoŭnim.

Nowiku. Šcyra dziakujem za dobryja slovy.

M. l...cu. Wy pišycie ū wieršy. „Žniaŭ z ściany ja arfu ū ruki“. Treba wam wiedać, panočku, što arfa taksama jak i fartejan nia možna wiešać na ścianie nawat u najbolšym razhonie paetyckaj fantazii.

Moža arfa Dawida była i maleńkaja, ale ciapier takich nia ma.

Kutok śmiechu.

U škole.

Wučyciel (pierad Kaladami): Žyču wam dzieci wiasiołych Kalad i kab pryšli ū školu rozumniejšymi!

Adzin z chłapcoŭ: Ci tamu, što praz try tydni nia budziem u škole?

—:—

U redakcyju adnoj hazety prycho-dzić mužčyna j z abureńniem pytaje: — Heta Wy, Panie Redaktar, u swajoj časopisi nazwali mianie razbojnikam?

— Niemahčyma! — kaźa redaktar — ab starych wiadomyh rečach my nia pišam. Prynosim tolki nawiny!